Akatyst ku czci Bogurodzicy

Kontakion 1

O, Waleczna Hetmanko, zwycięską wdzięczności pieśń, z niewoli wyswobodzeni, słudzy Twoi, niesiem Ci, Bogarodzico. Ty, która posiadasz moc niezwyciężoną, od wszelkich nieszczęść wybaw nas, byśmy do Ciebie wołali:

Archanioł z nieba posłan był, by witaj Matce Boga rzekł. A kiedy ujrzał, że na jego bezcielesny głos bierzesz na siebie ciało, Panie, stanął w zachwycie wołając do Niej:

Witaj, przez którą jaśnieje radość, Witaj, dla której klątwa odpuszczona, Witaj, która Adama podnosisz z upadku, Witaj, która od łez uwalniasz Ewę. Witaj, o wysokości, pojęciom ludzkim niedostępna, Witaj, głębiono nawet anielskim okiem niezbadana, Witaj, bo jesteś tronem Króla, Witaj, bo dźwigasz Tego, co wszystkie dźwiga rzeczy.

Witaj, gwiazdo Słońce nam ukazująca, Witaj, łono Boskiego wcielenia, Witaj, przez którą stworzenie się odnawia, Witaj, przez którą Stwórca dzieckiem się staje.

Kondakion 2

Bacząc Najświętsza Panna na swoje dziewictwo do Gabriela śmiało rzecze: Dziwne twej mowy znaczenie i duszy mojej do pojęcia trudne. Poczęcie bowiem bez męża udziału i macierzyństwo głosisz mi wołając: Alleluja.

Czeka Dziewica z upragnieniem na poznanie niepozwalanego i rzecze Bożemu słudze: Czyż łono moje dziewicze może począć i porodzić Syna Powiedz mi. A on w bojaźni i czci rzekł Jej wołając:

Witaj, wtajemniczona w niewymowną radę, Witaj, pełna wiary w sprawy milczenia godne, Witaj, któraś przedsmakiem cudów Chrystusowych, Witaj pełnio wszystkiego, co o Nim jest prawdą. Witaj, drabino, po której sam Bóg z nieba zstąpił. Witaj, moście, wiodący z ziemi ku niebiosom Witaj, cudzie, o którym słów brak jest aniołom, Witaj, rano bolesna zadana demonom.

Witaj, Światłość rodząca w sposób niewymowny, Witaj, któraś nikomu nie wyjawiła "Jak" swej tajemnicy, Witaj, która przekraczasz wiedzę wszystkich mędrców, Witaj, która wierzącym rozjaśniasz umysły.

Dziewicę, co męża nie znała, Moc Najwyższego okryła cieniem ku poczęciu; a Jej łono nietknięte urodzajną uczyniła rolą dla wszystkich, którzy chcą mieć zbawienie tak oto śpiewając: Alleluja.

Elżbietę nawiedzić pobiegła Panna napełniona Bogiem. Dziecię w łonie Elżbiety zaraz rozpoznało Jej pozdrowienie z radością i skokiem tylko zamiast śpiewu wołało do Bogurodzicy:

Witaj, konarze pnia, co nie usycha, Witaj, pole rodzące Owoc nieskalany, Witaj, uprawiająca pole Rolnika ludzi przyjaciela, Witaj, która nam rodzisz Rodziciela życia. Witaj, niwo dająca obfitość zmiłowań, Witaj, stole pełny bogactw pojednania, Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy, Witaj, bo duszom przystań spokojną sposobisz.

Witaj, modlitwy kadzidło pachnące, Witaj, całego świata ceno pojednania, Witaj, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa, Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga.

Falami sprzecznych myśli szarpany jak burzą chwiał się i gubił Józef. Patrząc na Ciebie, dotąd nietkniętą od męża, snuł ciemny domysł o tajemnym związku, o Nienaganna. Lecz pouczony od Ducha Świętego o tym poczęciu, zawołał: Alleluja.

Gdy usłyszeli pasterze aniołów śpiewanie o przyjściu Chrystusa ciele, pobiegli jak do pasterza ujrzeli go jak Baranka bez skazy, na łonie Maryi się pasł, a oni hymn Jej śpiewali:

Witaj, matko Baranka i Pasterza, Witaj, zagrodo duchowych owieczek, Witaj, obrono od wilków niewidzialnych, Witaj, bramy raju nam otwierająca. Witaj, bo z ziemią śpiewają radosne niebiosa, Witaj, bo z niebem pląsa szczęśliwa ziemia, Witaj, Ty apostołów niemilknące usta, Witaj, niezwyciężone męstwo zwycięstwa wieniec noszących.

Witaj, podporo wiary naszej mocna, Witaj, łaski dowodzie jasny, Witaj, która piekło ogałacasz, Witaj, która nas chwałą przyodziewasz.

Hen, ku Bogu lecącej gwiazdy blaskiem urzeczeni poszli za nią Magowie, a trzymając się mocno niebieskiej latarni znaleźli w jej promieniach potężnego Władcę, i dostępując do Niedostępnego witali Go wołając: Alleluja.

I gdy ujrzeli synowie Chaldei na rękach Dziewicy Tego, co ludzi stworzył swą ręką, rozpoznali w Nim Pana, choć przyjął na się postać sługi. Skwapliwe uczcili Go swymi darami, a Błogosławionej wołali:

Witaj, Matko Gwiazdy niezachodzącej, Witaj, promieniu dnia mistycznego, Witaj, gasząca zarzewie fałszu, Witaj, oświęcająca wyznawców Trójcy Świętej. Witaj, przez którą tyran nieludzki wygnany ze swojego władztwa,

Witaj, ukazująca Chrystusa - Pana, ludzi Przyjaciela, Witaj, wyzwalająca od pogańskiego bałwochwalstwa, Witaj, ocalająca od brudnych uczynków.

Witaj, kładąca kres pogańskiej czci ognia,

Witaj, tłumiąca płomień namiętności,

Witaj, przewodniczko wierzących po drodze mądrości, Witaj, radości wszech ludzkich pokoleń.

Jakże zmienieni w Boga niosących heroldów wracali do Babilonu Magowie. Spełniając Twe polecenie wszystkim głosili o Tobie, żeś Zbawcą, lecz pominęli Heroda - głupca, co śpiewać nie umiał: Alleluja.

Kiedyś Egipt oświecił światłem swojej prawdy, przepędziłeś precz ciemności błędu. Bożki egipskie, o Zbawco, nie mogły sprostać Twej sile - runęły. A z ich niewoli wyrwani wołali do Bogurodzicy:

Witaj, która ludzi prostujesz ku górze, Witaj, która demony strącasz do przepaści, Witaj, błędu depcąca szaleństwo, Witaj, ujawniająca ułudę bałwanów.

Witaj, morze, w którym faraon utonął duchowy, Witaj, skało, z której źródło tryska dla spragnionych życia,

Witaj, słupie ognisty, wiodący przez ciemność, Witaj, osłono nad światem szersza niźli chmura.

Witaj, pokarmie mannę nam zastępujący, Witaj, Służebnico Świętego Pokarmu, Witaj, ziemio Bożej obietnicy, Witaj, miodem i mlekiem płynąca.

Lepszego pragnąc świata i odejścia w wieczność chciał Symeon opuścić ziemi tej marność. I wtedy dałeś mu się dzieckiem, lecz on rozpoznał pełnię Boga w Tobie, podziwiał mądrość Twoją niewymowną i wołał : Alleluja.

Moc swą zjawiając Stwórca, nowe ukazał stworzenie nam, którzy przezeń jesteśmy. Z łona, co nie zaznało nasienia, wyszedł i ustrzegł to łono nienaruszone, abyśmy cud ten uznając chwalili je i wołali:

Witaj, kwiecie nigdy nie więdnący, Witaj, korono wstrzemięźliwości, Witaj, prawzorze jasny naszego zmartwychwstania, Witaj, ukazująca nam życie anielskie. Witaj, drzewo o słodkim Owocu, pokarmie wierzących, Witaj, listowie, w którego obfitym cieniu wielu się ukrywa,

Witaj, boś w łonie nosiła zbłąkanych Przewodnika, Witaj, boś porodziła Wybawiciela pojmanych.

Witaj, Ty łagodzisz Sędziego gniew sprawiedliwy, Witaj, przebaczenie niosąca dla wielu grzeszników, Witaj, szato dojrzałości ogołoconych z prawa do mówienia,

Witaj, miłości wszelkie przewyższająca pragnienie.

Narodzenie inne i obce naszemu widząc, stańmy się obcy światu, a umysł nasz skierujmy ku niebu. Przez to Narodzenie Najwyższy objawił się na ziemi pokornym człowiekiem, pragnąc ku górze prowadzić wszystkich, co doń wołają: Alleluja.

O, Słowo, przebywające w pełni doczesności, Ty nie opuszczasz wieczności swej wcale. Jesteś wśród nas nieograniczone. Albowiem Boskie ku nam zejście Nie było tylko zmianą miejsca - te narodziny z Dziewicy, co Boga pełna słucha naszych głosów:

Witaj, Ty, co ograniczasz Nieograniczonego, Witaj, bramo wzniosłej tajemnicy, Witaj, nowino sprzeciw budząca niewiernych, Witaj, chwało nieobalona wierzących.

Witaj, tronie najświętszy Tego, co jest nad Cherbury, Witaj, mieszkanie wzniosłe Tego, co ponad Serafy, Witaj, która jednoczysz, co niepojednane, Witaj, która dziewiczość łączysz z macierzyństwem.

Witaj, przez którą przestępstwo się gładzi, Witaj, przez którą raj nam się otwiera, Witaj, kluczu królestwa Chrystusa, Witaj, nadziejo szczęśliwej wieczności.

Podziwiali aniołowie wielkie dzieło Twojego wcielenia. Widzieli jak nieprzystępny, Boże, stałeś się przystępnym dla wszystkich człowiekiem. Zamieszkałeś między nami, słuchając wołania: Alleluja.

Retorzy, słów wielu miłośnicy, milkną przed Tobą jak ryby bezgłośne, widzimy to, Bogurodzico. Nie mogą bowiem powiedzieć, jak pozostając dziewicą możesz rodzić. My jednak tajemnicę Twoją podziwiając, wołamy z wiarą:

Witaj, naczynie Bożej Mądrości, Witaj, skarbnico Jego opatrzności, Witaj, która mędrcom wytykasz nie mądrość, Witaj, która uczonym wykazujesz nieuctwo. Witaj, bo przemądrzali badacze stali się głupcami, Witaj, bo twórcy mitów marnie przeminęli, Witaj, boś zerwała Ateńczyków sidła Witaj, bo sieci Rybakom napełniasz

Witaj, wyciągająca z otchłani niewiedzy, Witaj, wzbogacająca poznanie u wielu, Witaj, korabiu pragnących zbawienia, Witaj, porcie płynących przez życie.

Samym sobą chcąc świat ocalić i uładzić przyszedł nieprzymuszony Sprawca ładu, a chociaż Bogiem jest nasz Pasterz, ukazał się wśród nas podobnym nam Barankiem. I nas, podobnych sobie, wzywając do siebie jako Bóg słyszy wołanie: Alleluja.

Spieszą do Ciebie Dziewice, boś murem im obronnym i wszystkim, co Cię wzywają, Bogurodzico Dziewico, Nieba i Ziemi Stworzyciel przyozdobił Cię łaską, o Nieskalana. A zamieszkawszy w Twoim łonie, nauczył wszystkich wznosić głos do ciebie:

Witaj, o wzniosła kolumno dziewictwa, Witaj, o bramo wiecznego zbawienia, Witaj, pierwszy owocu odrodzenia w Duchu, Witaj, szafarko wszech dobrodziejstw Bożych.

Witaj, która odradzasz tych, co w grzechu są poczęci, Witaj, dająca mądrość tym, co nieroztropni, Witaj, odpędzająca tego, co dusze uwodzi, Witaj, rodząca Siewcę niewinności.

Witaj, alkowo przeczystych zaślubin, Witaj, zaślubiająca dusze wierne Panu, Witaj, o piękna dziewic żywicielko, Witaj, weselna dusz świętych przyjaciółko.

Śpiew pochwalny zawodzi, gdy objąć chce pełnię Twych zmiłowań. Choćbyśmy ofiarowali Ci ody tak liczne, jak ziarnka piasku, o Królu święty nie osiągnęlibyśmy nigdy godnej miary tego, co dajesz nam, którzy wołamy do Ciebie: Alleluja.

Ty, o Najświętsza Dziewico, jawisz się nam w ciemnościach, jak światłodajna pochodnia. Niematerialne zapalając światło, wiedziesz wszystkich do poznania Boga, swoim blaskiem rozjaśniając umysły naszym uczczona wołaniem:

Witaj, promieniu Słońca duchowego, Witaj, odbicie Światłości nieprzystępnej, Witaj, błyskawico dusze oświecająca, Witaj, gromie nieprzyjaciół rażący.

Witaj, bo nam wysyłasz Światło jaśniejące, Witaj, bo nam wypuszczasz obficie płynącą Rzekę, Witaj, obrazie uzdrawiającej sadzawki, Witaj, niszcząca grzechu zmazę haniebną.

Witaj, któraś kąpielą obmywającą sumienia, Witaj, dzbanie mieszalny, w którym radość się miesza, Witaj, woni, dobry zapachu Chrystusa, Witaj, życie mistycznej i radosnej uczty.

Udzielić pragnął łaski przebaczenia za dawne winy Ten, co długi wszystkich ludzi gładzi. We własnej więc przybliżył się Osobie do tych, co oddalili się od Jego łaski, a potargawszy cyrograf ich winy, słyszy z ust wszystkich wołanie: Alleluja.

Wielbiąc pieśniami Twego Syna, chwalimy hymnem wszyscy też i Ciebie, jako świątynię duchową, Bogurodzico. Ten, który mieszkał w Twoim łonie trzymając w dłoni wszystkie rzeczy, Pan nasz, uświęcił Cię i uczcił i nauczył nas wołać do Ciebie:

Witaj, namiocie Boga oraz Słowa, Witaj, święta ponad święte świętych, Witaj, arko złocona przez Ducha Świętego, Witaj, niewyczerpana życia skarbnico. Witaj, czcigodny diademie królów Bogobojnych, Witaj, chwało wysoka kapłanów pobożnych, Witaj, bastionie niezdobyty Kościoła świętego, Witaj, murze nieobalony Królestwa Bożego.

Witaj, Ty, która wznosisz pomniki zwycięstwa, Witaj, która obalasz nieprzyjaciół naszych, Witaj, lekarstwo dla ciała mojego, Witaj, duszy mojej ocalenie.

Zaiste, godna jesteś, Matko, wszelkiej chwały, któraś między wszystkimi świętymi Najświętsze zrodziła Słowo. Racz przyjąć teraz ten nasz dar, od wszelkiego nieszczęścia nas broń wszystkich. Od przyszłej kary wybaw nas, którzy pospołu do Ciebie wołamy: Alleluja.